

KURJER ZAGŁĘBIA

Organ bezpartyjny poświęcony interesom społecznym i gospodarczym. Wydawany codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośnieniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk. 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk. 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wiersz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla tagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: **SOSNOWIEC**, ulica Dąbłowska Nr 1.
Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC
Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do 5 wiecz. W niedziele i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.
PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują Księgarnie i Księgarnie w Zagłębiu Taw Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i w siedzibie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza mk. 15. (Na G. Śląsku 30 fen.) **SOSNOWIEC**, wtorek dnia 6 grudnia 1921 roku. Nr. 275. Rok XV.

Ważne zawiadomienie!!!

Z powodu ogólnej stagnacji w przemyśle i handlu wielu kupców postanowiło

obniżyć ceny do minimum
aby każdy miał możność kupić dla swoich najbliższych
upominek na gwiazdkę

Wielu jednak zainteresowanych nie wie gdzie i co można najkorzystniej kupić, wobec tego „Kurjer Zagłębia” postanowił przyjść swoim czytelnikom z pomocą i

w dniu 18-go grudnia 1921 r.
wydaje wielki numer gwiazdkowy który wyjdzie w podwójnym nakładzie i podwójnej objętości.

W numerze tym znajdą. Sz. czytelnicy ogłoszenia wszystkich firm które, w poczuciu obywatelskim, będą sprzedawać na gwiazdkę tanie i dobre towary.

Ogłoszenia do powyższego numeru przyjmuje się do soboty dnia 17-go grudnia do godziny 10-ej rano.

KINO-0020

Od poniedziałku 4 do piątku 8 włącznie
Z cyklu „Tajemnice Paryża” serja 2
p. t.

Gnota i występek

Awanturyczny dramat z przygodami w 6 cz.

Serja III od soboty 9 grudnia.

KINO-SFINKS

Od 5-go do 8-go grudnia włącznie
TAJEMNICA PORTU SEWASTOPOLA
(Czarny djament)
wstrząsający dramat w 5 wielkich aktach.
NAD PROGRAM: wspaniała farsa w 1 akcie **Charles Chaplin**
ANONSI: Od 13 grudnia
Wszelchawiatowy film **Anna Boleim.**

Objawy uzdrowienia.

O b e c n e przesilenie w przemyśle nadzwyczajną nie spodzianką nie jest.

Wytwórczość przemysłowa, wskutek ciągłej dotychczasowej zniżki waluty i drożyzny surowców i wskutek panującej od pewnego czasu, łącznie z temi ostatnimi, spekulacji w handlu — była nacechowana pracą gorączkową, powodowaną żądzą jaknajwiększych zysków.

Ekonomiści ze sfer kompetentnych i znawcy na-

szych stosunków przemysłowych i handlowych twierdzą, że tak zw. „kryzys przemysłowy, to jedynie takie przesilenie w życiu ekonomicznym państwa, które świadczy, iż po anormalnej chorobliwej gorączce, w jakiej znalazł się nasz przemysł i handel — zaczyna się przejawiać oznaki powrotu życia ekonomicznego państwa do zdrowia, bo do normalnych stosunków.

Był czas do niedawna

Powrócił z wojska Dr. Luftspringer

Choroby skórne i weneryczne, badanie mikroskopowe, badanie krwi (Wassermann).

Przyjmuje od 9—11 i 6—8. Panie 5—6. Sosnowiec ul. Modrzewowska Nr 39 II piętro

że nabywcy wyrobów wszelkich zakładów przemysłowych płacili za fabrykaty tyle, ile za nie żądano. Ci pośrednicy — spekulanci, płacąc koszty droższej ciągle produkcji, odbijali je sobie na konsumentach.

Produkcja uzależniona jest od spożycia technicznego, którego bezpośrednim wyrazem jest handel hurtowy, gromadzący znaczne zapasy towarów.

Otóż, gdy osłabły znaczne zakupy, bo deprecjonowana dotąd stale marka zaczęła iść w górę i lokowanie jej w towarze okazało się ryzykownym wobec zmienionego stanowiska konsumenta — okazało się, że zaczyna brakować gotówki. Cóż się z nią stało? Oto znaczne jej ilości umieszczono w towarach.

Towarów tych nikt po cenach dotychczasowych nie chce nabywać, hurtownik cen nie chce obniżyć, detalista nie o wiele obniżyć je

może, a wszyscy utkwione mają oczy w fabrykanta — producenta.

Ten zaś uskarża się, że wobec wysokich kosztów produkcji (robotnicy na razie nie zgadzają się na zniżkę płac zarobkowych), i wobec braku popytu na wyprodukowane fabrykaty — zmuszeni są ograniczyć produkcję, bo nie mają „czem płacić robotników i za co kupić surowce niezbędne. W ten sposób wytwarza się niejasna sytuacja, w której na razie pozostawać musi przemysł i handel. Spożywcą swego stanowiska do wytwórcy nie zmienia.

Słusznie też zaznacza p. St. A. Kempner, że i robotnik dopóty nie będzie pracował taniej, póki ceny artykułów spożywczych i innych towarów pierwszej potrzeby nie doznają zmian. Zniżka cen towarów, choćby po przez wstrząsy przez siłę, może spowodować umiarkowanie płac zarobkowych. Ceny zaś towarów mają zawsze tendencję do równowagi. Za cenami fabrykatów pójdą ceny produktów rolnych, jak za cenami tych ostatnich poszły by pierwsze. Ktoś musi ten pochod ku zniżce rozpocząć. A jeśli nikt z krajo-

wych producentów tego zrobić nie zechce, uczyni to sama koniunktura przywózowa, o ile tylko rząd nie pójdzie za podszeptami podwyżek celnych i o ile nie dopuści do tego by spekulacja obniżała kurs marki, której szanse w tej chwili są i na dłuższą metę powinny pozostać po-myślne.

Niestety, w akcji pewnej części przemysłowców obniżających produkcję przez zawieszanie pracy, można podejrzewać zamiar wywołania tą drogą niedoboru towarów, aby znów podążać ku drożyznie. Jest to sztuczne, jakby lokautowe kształtowanie sobie stosunku podaży do popytu.

Władze państwowe obwołane są temu przeciwdziałać zarówno przez wyłączenie takich przedsiębiorców ze swej pomocy kredytowej, jak przez ułatwienie przywozów towarów, których brak odczuwać się zaczyna na rynku. Dlatego nie podnoszenie cla przywozowego jest wskazane, lecz normowanie go z uwzględnieniem potrzeb konsumpcji. To jedynie może zabezpieczyć prawidłowe koniunktury w przemyśle.

(r.)

Rola gminy w państwie.

W przeciwieństwie do czasów panowania rosyjskiego w Polsce, kiedy gmina polska, jakkolwiek miała samorząd była jedynie narzędziem w ręku rosyjskiego naczelnika powiatu — pismo p. Miklaszewski w „Gaz. Pol.”, — dzisiejsza gmina w praworządnej Rzeczypospolitej gra rolę nie tylko najważniejszego fundamentu samorządu lokalnego, ale, zdaniem naszym, jest także najważniejszym fundamentem Państwa polskiego. Gmina samorządna to nie tylko związek gospodarczo administracyjny kilku czy kilkunastu tysięcy mieszkańców, ale jest ona także fundamentalną cegłą gmachu państwowego.

Moc, powaga i świadomość gminy polskiej — to moc, powaga i świadomość państwa i narodu. Czemby było Państwo Polskie, choćby z silnym rządem centralnym i bitnym wojskiem, gdyby gmina była słaba, uboga i nieświadoma swych zadań? Państwo byłoby zlepkiem słabych gmin, a wróg mógłby odrywać od państwa dziesiątki i setki gmin, które

nie miałyby swej własnej woli, których mieszkańcy byłiby kuzniami obietnicami bolszewickiego raju, lub rozkoszami niemieckiego dobrobytu i ładu.

Mieliśmy tego przykład na Mazurach pruskich podczas ostatniego plebiscytu, który wypadł dla nas niekorzystnie, zarówno wskutek machinacji niemieckich, jak i wskutek małego uświadomienia polskich protestanckich gminników, rozdanych braci naszych mazurów katolickich pod Warszawą. Mazur pruski, zahukany przez niemieckie władze i drżący o swój dobrobyt, a lekający się wyobraźni nędzy w razie przyłączenia do Polski, zachwiał się i został przy Niemcach. A jednak i tam znalazło się kilka gmin nadgranicznych, które twardo głosowały za Polską i do niej przyłączyły się. Mamy jeszcze w smutnej pamięci niektórych gminników nad Bugiem i Narwią, którzy podczas krótkiej inwazji bolszewickiej, tak szlachetnie przez żołnierza naszego rozgromionej, oglądali się za cudackimi „rewkonami”, a zallone nie nio-

są, im wyzwolenia od jarzma polskiego, bezpłatnej ziemi i mebli ze dworu na własność.

Ale olbrzymia większość gmin polskich, a tych jest przecież kilkanaście tysięcy w Rzeczypospolitej naszej, mocno stanęły przy Państwie Polskiem; dziś wszystkie gminy spoiły się w jedno wielkie państwo i wiedzą, czemu są.

Mieliśmy niedawno w ręku darę uchwał rad gminnych, które nas zastanowiły. Nie tem, że przekroczyły może kompetencję ustawową gminy, ale tem, że pomimo tej kompetencji chciały zaznaczyć coś większego, niż to, co obejmuje gminny interes, a mianowicie to, co interesuje gminniaka, jak obywatela państwa. Nie mamy tu na myśli takich uchwał, jak popierać plebiscyt na Śląsku, wyrazić hołd armii, napiętnować inwazję ze wschodu. Ale mamy na myśli uchwały, znamionujące świadomość gminy w zakresie tego, co jest potrzebne dla wewnętrznej moey państwa.

Pewna gmina miała przykre doświadczenie w zatargu z paroma policjantami państwowymi. Nie obchodził nas w tej chwili to, czy oni byli winni sami, czy też i gminacy byli krewcy — niech to rozstrzyga kompetentna władza

wyższa — ale nas zastanowił argument Rady gminnej. Otóż gminniak żąda, aby „policjant był godzien imienia polskiego policjanta.” Ogarnęło nas przyjemne zdumienie; Jakże już daleko jesteśmy od czasów rosyjskiego strażnika ziemskiego, niemieckiego brutala policyjnego, a nawet austriackiego żandarma rodaka. Od tych wszystkich gmina nasza nie żądała, aby byli godni swojego imienia, ale co najwyżej, aby jej nie krzywdzili. Lecz oto przyszedł polski policjant: gmina świadoma, że jej krzywdził nie wolno, bo ona może go zaskarżyć, żąda od niego, aby był godzien imienia właściwego polskiego policjanta. Gmina zatem doszła już do wysokiej świadomości, podobnie jak to widzimy w Anglii, że policjant winien być bez zarzutu.

Jest więc w naszej gminie zaczątek tej opinii, która żąda powagi i dobrego imienia od przedstawicieli władz państwowych.

Gmina polska wydobyla z siebie tradycję samorządową dawnej Polski, albowiem rola gminy — być fundamentem państwa, ale też i gmina winna być godną nazwy gminy polskiej.

połączenie nieczynienia trudności przy eksporcie maszyn i narzędzi rolniczych oraz wszelkich towarów i artykułów, znajdujących zastosowanie w uprawie roli, z wyjątkiem jednak nawozów sztucznych, Równocześnie został uchwalony zakaz wywozu maszyn, narzędzi i artykułów do budowy dróg i mostów, oraz kolejnictwa, nie wyłączając wagonów i lokomotyw.

KATOWICE. (PAT.) Z powodu gwałtownego spadku dolara na giełdzie berlińskiej, wśród spekulantów walut na G. Śląsku powstało wielkie zamieszanie. Daje się zauważyć wywóz dolarów do Polski.

PolSKI kanał G. Śląsk — Gdańsk.

Prasa donosi, że plan budowy połączenia kanałowego między górnośląskimi pokładami węglowymi a Gdańskiem przybiera formy realne. Nasze ministerstwo rozpoczęło już prace wstępne, mające na celu przestudjowanie technicznej strony budowy tego kanału, polskie zaś konsorjum kapitalistów przedłożyło już rządowi statuty towarzystwa akcyjnego „kanał węglowy Śląsk-Gdańsk”.

We wręczonym rządowi memorjale tego towarzystwa znajdują się techniczne szczegóły, kosztorys oraz zarys rentowności przyszłego kanału. Punktem wyjścia kanału będzie Sosnowiec. Stamtąd kanał przeprowadzony będzie wzdłuż górnośląskiej granicy przez wschodnią część przyznanego Polsce obszaru Lublińca, drogą na Herby Częstochowę. Stamtąd kanał biegnąć będzie wzdłuż Warty przez Radomsk, Łódź, Ozorków, Łęczycę,

Koło, Jezioro Gocławskie do Torunia. Przewidywane są także rozgałęzienia w kierunku Poznania przez Wartę i w stronę Warszawy przez Bzurę.

Koszta budowy głównej linii obliczone są na 182 miliony marek, według kursu przedwojennego. Ogólne zaś koszty włącznie z liniami pobocznymi, na 233 miliony marek w złocie. Czas budowy obliczony na 8 lat. Koszta transportów kanałem, według przewidywania, okażą się niższymi, aniżeli koszta transportu koleją. Według niemieckich taryf przedwojennych, oszczędność przy transporcie do Łodzi wynosić będzie 2 marki 80 fen. na tonę, przy frachcie zaś do Gdańska 7 marek.

Kanał doprowadzony będzie do wszystkich centrów przemysłowych, kopalni, torfowisk, oraz do ognisk produkcji rolnej.

Towarzystwo akcyjne proponuje, ażeby rząd wziął w 20-tu procentach udział w tem przedsiębiorstwie. Udział kapitału obcego ma wynosić 60 proc. z tem jednak zastrzeżeniem, że 20 proc. kapitału polskiego będzie reprezentowało 3 razy większą liczbę głosów, niżby to wynikało ze stopnia udziału finansowego.

TELEGRAMY.

Gen. Zeligowski ustąpił.

WILNO. (PAT.) Gen. Zeligowski wydał do ludności ziemi Wileńskiej odezwę, w której zawiadamia, że zdecydował się ustąpić i wzywa ludność do energii i czynu w waszych rękach — powiada odezwa — leży przyszłość kraju.

P. Meysztowicz wydał do ludności ziemi Wileń-

skiej odezwę, w której zawiadamia o ustąpieniu gen. Zeligowskiego i donosi, że z rąk generała obejmuje władzę, zapewnia o ochronie wyborów przed naciskiem z zewnątrz i wewnątrz i o tem, że wyborów nie da udaremnić.

Zajście z posłem Zamorskim.

WARSZAWA. (włas.) „Przegląd Wieczorny” z dn. 3 go b. m. donosi: W godzinach rannych, przechodzącego ulicą posła Zamorskiego znieważył p. Jerzy Rokossowski podporucznik 5-go pułku piechoty leg. i wręczył kartę wizytową.

Spadek liczby ludności w Polsce.

WARSZAWA. Według danych statystycznych ubytek ludności Galicji wschodniej w stosunku do r. 1910 wynosi 514,486, a mianowicie: w województwie lwowskim ubytek wynosi 141,794, w województwie stanisławowskim 173,760, w województwie tarnopolskim 193,732. Ogółem ubytek wynosi 9 procent.

W całej Rzeczypospolitej ubytek wynosi 1,951,820

Niemcy odrzucają gwarancje za noty Kriesa.

LIPSK. (WTB.) Po odbytych procesie w sprawie odpowiedzialności Rzeszy niemieckiej za t. zw. noty Kriesa (banknoty wydawane przez P.K.K. w czasie okupacji niemieckiej w Polsce), potwierdził rząd Rzeszy wyrok sądu berlińskiego. Tem samym została skarga sześciu firm berlińskich przeciwko skarbowi państwa o wymianę not Kriesa po kursie nominalnym, ostatecznie odrzucona.

Wyrok sądu lipskiego stanowi dla społeczeństwa polskiego klęskę, narażając

Z Górnego Śląska.

Kiedy nastąpi obsadzenie polskiego G. Śląska?

KATOWICE. Tutejsze gazety niemieckie donoszą, że obsadzenie Górnego Śląska przez wojska polskie wzgl. niemieckie nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu. Wiadomość ta nie zgadza się z prawdą.

Wojska polskie wkrótce wkroczą na G. Śląsk?

Naczelnik Państwa przybędzie razem z wojskami.

KRAKOW. Tutejszy korespondent „Wieku Nowego” donosi z Opawy: Z kół komisji międzysojuszniczej słychać, że militarne obsadzenie przez Polskę obsza-

rów Górnego Śląska rozpocznie się w połowie grudnia(?) W Katowicach poczyniono już przygotowania do przyjęcia wojsk polskich. Jak słychać, Naczelnik Państwa zamierza razem z wojskiem przybyć na Górny Śląsk, (Wiadomość tę należy przyjąć z zastrzeżeniem red.)

Eksport z Niemiec do Polski.

KATOWICE. (A. W.) „Gazeta Robotnicza” donosi, że wskutek protestu kół przemysłowych i handlowych przeciw zakazowi wywozu niektórych towarów do Polski, niemiecki urząd spraw zagranicznych wydał

na swój temat, Olimpia używała spódnicy wyzywających i od powiedzi, które osmielały łowić i upoważniały ich do nadużyć.

Baruch, widząc to wszystko zaczął się niepokoić i pewnego wieczoru wystąpił z małemi wy-mówkami.

— To szczególnie — odparła mu żona — ty jesteś zazdrosny?..

Olimpia w niczem nie zmieniła planu, który zakładała sobie napozór!

Baruch gaębiony, rozgorączkowany, z obojętnością jakim był, stał się przewidującym i z nienawidzącego zakochanym.

Poraz pierwszy w życiu zaczął okazywać żonie prawdziwą czułość, podczas gdy dawniej zorożnikiem był dla niej.

— Nareszcie więc, tryumfuje! — rzekła do siebie, pełna szczęścia.

Trudno było opisać prze-różne uczucia, jakie młotały Olimpii.

Będąc z natury namiętną, kochała Barucha, którego charakter cyniczny podniecał ją z początku, a potem przerażał. Należąc całkowicie do tego

człowieka, zadowolawszy się z tego, przekonała się niabawem że nadszła nie chce jej zaślubić bez pieniędzy.

Dla zgubionej, pozostawionej we własnych oczach, małżeństwo to stało się potrzebą, nagrodą, na którą zasłużyła. To też pogardzone, byłaby raczej zabiła Barucha aniżeli odepchała od swego postanowienia.

Ala już do jej miłości dołączyła się powoli nienawiść. Chciała go posiadać już dla samego wstępu, jaki uczuwała względem siebie. Pożądała go i nienawidziła.

Teraz gdy wysłała za mat, doświadczyła celu, zadowolona z tego; Baruch wydawał jej się du chem złego.

— Będę go miała u nóg swych — rzekła do siebie: wy-cierpi tyle, ile ja wycierpiałam przez niego.

Olimpia była kokietką, jak większość młodych kobiet. Kokietką przed siedmiu laty opowiadała starego Moriceana. Kokietką zastosowała również w stosunkach z markizem de Val demérem, którego nieszczęśliwa namiętność zrobiła ją panią stu tysięcy franków.

Baruch od chwili gdy został jej mężem i gdy wręczał mu nie-go nie uczuwała nic, prócz pragnienia zemsty, wydała jej się wrogiem, równie łatwym do zgnębienia.

Wydobyła wtedy z siebie cały arsenał broni niewieściej.

Stała się słodką i gwałtowną, żoną o tyle namiętną o ile była namiętną kochanką.

Powoli, stopniowo, nastąpiło zubożenie, chłód wyrugował płomienny zapal, a pochiebstwa zewnętrzne zapewniły bezpieczeństwa wewnętrznego.

Położenie obojga małżonków zmieniło się do nie poznania. Baruch, trapiący miłością własną podniecony zazdrością, stał się negle zakochanym do szaleństwa we własnej żonie, która odpłacała mu obojętnością i pogardą.

Dla Barucha rozpoczęła się zasłabiona kara, dla Olimpii zemsta.

— Jedźmy stąd! — zawołał mat, przerażony tą namiętnością, która pocięła mu w sercu, i z której próbował jeszcze wydłżyć — opuśćmy to miasto!

— Dobrze, opuśćmy je; ale dokąd się udamy?.. Do Paryża?

— Masz co inne na myśli?

I małżonkowie w otwartej wojnie udali się do Lyonu gdzie Baruch postanowił się osiedlić.

Olimpia nie upierała się bynajmniej i pozwoliła mężowi robić, co mu się podoba.

Zamieszkił za placem Belle-cour w małym mieszkaniu, którego okna wychodziły na podwórze, a życie Olimpii płynęło tak monotonnie, że w końcu wyprowadzona została z niecierpliwości.

Już od dwóch miesięcy pani Baruch wiewała przy oknie, wychodząc na pięciopiętrową ścianę, która przypominała więzienie.

— Ciekawam co będziesz dalej — rzekła do siebie.

Nazajutrz, Baruch, bledy i zmęczony, wszedł do pokoju Olimpii i doniósł, że jutro stanowczo wyjeżdżają.

c. d. n.

95 EUGENJUSZ MORET

Zaniec Miljardów.

W niedzielę Baruch i Olimpia, udali się na mecz i wysłuchali jej do samego końca. Olimpia wrzuciła jakiś datek do puski dla biednych, Baruch uprzejmie rozmawiał z zakrystjanem.

W ciągu tegoż dnia oboje spacerowali po mieście, a Baruch spędził wieczór w kawiarni, mieszczącej się na głównym placu.

To zrobiło swoje, lód pękł, a każdy z mieszkańców starał się zabrać znajomość z młodą parą.

Ala oliwa wkrótce wyszła na wierzch. Olimpia będąc zawziętą kobietką, stała się przedmiotem ogólnego uwielbienia. Ponieważ nadakakiwano jej zewsząd, musiała przeto swalczyć spojżenia i miłosne oświadczenia wszystkich prawie dandyów miasteczkowych. Czy jednak hołdy takie pochiebiały jej, czy też grała rolę w nowej komedii

posiadaczy not Kriesa na
żkie straty. Przekresla
warancje dane przez rząd
niemiecki. Na szczęście
jest ostatnim słowem.
prawa przejdzie niewątpli-
wie przez trybunał między
narodowy.

Revolucja w Hiszpanji.

WIEDEN (wl.) W par-
lamente krążyły pogłoski,
koby w Hiszpanji wybu-
ła rewolucja i miano ob-
lać republikę. Posel-
wo hiszpańskie zaprzeczy
tym wiadomościom.

Wznowienie o ugodzie polsko- czeskiej.

REWEL (Russpress).
tekłow pisze w „Izwe-
ach moskiewskich: Na
rór traktatu polsko-rumuń-
iego, traktat Polski z
echo-Słowacją nosi cha-
ter konwencji wojennej;
wszy, zarówno jak i
ugi skierowane są prze-
Rosji sowieckiej: Jeden
nt np wprost zwrócony
przeciw interesom re-
bliki sowieckiej; miano-
ie, punkt gloszący, że
ad czeski zobowiązuje
przepuszczać przez swe
torjum broń i amunicję
Polski (oczywiście z
ancji). Ponieważ jest
tajemnicą publiczną, że
olska się zbroi i to głów-
przeciw Rosji sowie-
iej, punkt ten zdradza
rogi nastroj przeciw rzą-
owi sowieców. Francja
prawia dalej swą politykę
nierzącą do okrażenia
brojnego Rosji sowieckiej.
Zdanie Brianda, że Fran-
ja nie może zredukować
wej armji ze względu na
iebezpieczeństwo, grożące
ze strony Niemiec i...
Rosji, raz jeszcze dowodzi,
e sfery kierownicze Fran-
i myślą w dalszym ciągu
wystąpieniu przeciw Ro-
sowieckiej.

Kronika telegraficzna.

Przemysłowcy polscy oświa-
yli, że gotowi są wejść w
związki handlowe z kooperaty-
ami i że depoty nie nastąpi-
nie plac, do póki nie spa-
ni ceny artykułów pierwszej
rzedzby.

Dyrektorem parlamentu
ministerstwie przemysłu i han-
 został mianowany znany eko-
nista Henryk Tennenbaum.

W Warszawie w sobotę
kija komunistyczna rozlepiła
zewę z wezwaniem do strejku
neralnego. Odezwa nie wwo-
żadnego oddźwięku. Żadna
oryka nie stanęła, tramwaje kur-
wały normalnie.

Komisja prawnicza rozpo-
wała według referatu posła Grę-
elskiego rozprawę ogólną nad
projektem ustawy zmieniającej
ustawę o ochronie lokatorów z
dnia 1920.

W Wiedniu w tych dniach
w obrotach prywatnych notowano
markę polską 2'15 do 2'20 ko-
ron austriackich.

„Westminster Gazette”
donosi, że angielscy rzeczoznawcy
nie uważają moratorium za naj-
lepsze wyjście z obecnej sytuacji
finansowej Niemiec. Wypowiada
ją się oni podobno za długoter-
minową pożyczką we formie obli-
gacji gwarantowanych przez Li-
gę Narodów — a splacalnych w
ciągu 30 — 40 lat.

Rząd czeski zamierza

otworzyć w pradze Uniwersytet
rosyjski. Wykładać ma 50 pro-
fesorów.

W niedzielę ub. ożpo-
czął się w Pradze kongres we-
nerologiczny w którym przyimu-
ją udział delegaci Polski, Serbji,
Grecji i Bułgarii. Kongres potrwa
do 10 grudnia.

Briand oświadczył współ-
pracownikowi „Eclair” że pobyt
w Waszyngtonie przekonał go,
iż Stany Zjednoczone są wielkim
i pewnym przyjacielem Francji.

Od wydawnictwa.

Szanownych prenumeratorów prosimy o uregu-
lowanie zaległej prenumeraty. Wszyscy abonenci
którzy uregulują prenumeratę zaległą i za styczeń
1922 r. otrzymają jako premjum kalendarz ścienny.

Sprawy miejscowe.

W sprawie działalności Zarządu Z-tu Prac. Handl. i Przem.

Otrzymałmy od niżej pod-
pisanych następujące oświadcze-
nie:

Wobec ukazania się w Nr.
261 „Kurjera Zagłębia” listu Za-
rządu Związku Pracowników Prze-
mysłowych i Handlowych Zagł.
Dąbr., atakującego pp. J. Rań-
dewskiego i Malinowskiego, ni-
niejszym w imię bezstronności
upraszamy o zamieszczenie, co
następuje:

Pp. Rańdewski i Malinowski
nie działali we własnym imieniu
lecz z ramienia grupy kolegów,
— z ich wystąpieniem my, ni-
żej podpisani, się solidaryzujemy.

Przeciwko sposobowi postę-
powania władz związkowych w
tej sprawie został przez grono
kolegów, członków Związku,
zgłoszony do Zarządu protest.

Z odpowiedzi, udzielonej na
ów protest, jak również z wzma-
nianego listu Zarządu wynika,
że Zarząd Związku, zamiast sta-
rać się zło na rawić, usiłuje sal-
wować swoje stanowisko i za-
stania się powagą uchwały wal-
nego zebrania, pomijając mil-
czeniem rzeczy dla siebie niedo-
godne, jak np. tę okoliczność,
że uchwała powyższa jako do-
tyczająca kwestji, nie umieszczo-
nej na porządku dziennym ze-
brania, nie zapała w sposób
prawomocny.

Uważając, że takiej działa-
ności władz związkowych nie
możemy pokrywać milczeniem,
wobec tego, że wewnątrz Związ-
ku nie mogliśmy się dobrać pra-
worządności i poszanowania u-
staw, żądaliśmy wykreślenia nas
z listy jego członków.

Nie mając zamiaru podejmo-
wać ewentualnej polemiki, je-
dnakże, nautczeni doświadczeniem
naszych kolegów, licząc się z
możliwością, tendencyjnego o-
świetlenia faktów, uważamy za
stuszne o motywach powyższe-
go naszego kroku powiadomić
na tej drodze opinję publiczną.

Z poważaniem
Bolesław Krzysinski, Stefan
Lukasiewicz, Marian Skup, J. Wie-
czorkiewicz, Br. Pawłowski, Wa-
lery Janota, Ludomir Rabinowski,
J. Dzierebicki, S. Goibion,
S. Łabęcki.

Sosnowiec, dnia 27-XI-21.

W nr. 12 pisma „Związkow-
iec Polski” z dn. 20 b. m. na
str. 6 w treści opublikowanego
listu Zarządu P.Z.P.P.H. w Za-
głębiu Dąbrowskim w sprawie
wykluczenia ze Związku pp. Rań-
dewskiego i Malinowskiego wy-

czytałem, iż Nadzwyczajne Wal-
ne Zebranie bez jednego głosu
sprzeciwu jednogłośnie wykluczy-
ło wymienionych wyżej pa-
nów ze Związku. Wobec tego
oświadczenia Zarządu Związku,
nie zgadzającego się z prawdą
rzeczywistą katagorycznie pro-
testuję, gdyż ja, wraz innymi
członkami, na wniosek przewo-
dniczącego zebrania, protestowa-
łem przez podniesienie ręki i dzi-
włem się tylko bardzo, że żaden
z tych kolegów, do tej pory pu-
blicznie w prasie należycie nie
zaprotestował. Z dołem 14 ubm.
natapiłem ze Związku, nie go-
dząc się z polityką zarządu.

Zygmunt Czapliński
Grodzice, dnia 26-XI-1921 r.

Kronika.

Miljonówka. W osta-
tnim ciągu miljonówki los
padł na numer 1.603.696.

Wymiar podatku.
Zgodnie z ustawą z d. 20 ma-
ja r. b. o tymczasowym pobo-
rze całkowitego podatku do-
chodowego w razie niezdo-
lenia przez podatnika zeznania,
— podatek tymczasowy wyz-
nacza Władza Skarbowa na
mocy protokularnego orzecz-
nia co najmniej rzeczoznawców
z płatników tej samej lub zbli-
żonej gałęzi gospodarczej. Wo-
bec tego, że do Stowarzysze-
nia Kupców Polskich docho-
dzą liczne skargi na to, że w
wielu wypadkach podatek do-
chodowy od kupców wymie-
rzany jest w wysokości, która
zupełnie nie odpowiada ani
ich rzeczywistym dochodom, ani
obrotom, coby wskazywało na
to, iż rzeczoznawcy powoływa-
ni są częstokroć z pośród o-
sób nie dostatecznie kompet-
entnych. Stowarzyszenie Kup-
ców Polskich zwróciło się do
Izby Skarbowej, by ta zechciała
podać podwładnym organom
instrukcje, iżby w wypadkach,
kiedy chodzi o opodatkowa-
nie kupców, rzeczoznawcy po-
woływani byli z pośród kan-
dydatów, przedstawionych
przez Stowarzyszenie Kupców
Polskich.

Baczność kupcy!
W ostatnich czasach kradzie-
w miejsce przybrały zastraszają-
ce rozmiary. Rzeźmieszkli ope-
rują w dzień i noc. Rekord w
tych operacjach zdobyli nleżna-

ni złoczyńcy, którzy w ubiegły
czwartek zakradli się w porze
obladowej do składu papieru H.
pochłomwicz przy ul. Targowej
i w ciągu 20 minut wyłamali
dwoje drzwi rozbił kasę i szafę
skąd zabrał około 40—50 t się-
cy marek, kilkanaście pudełek
stałówek i innych przyborów
piśmiennych, oraz całą wiaści-
ciela, poczem niespostrzeżeni przez
nikogo zbiegli. Jak widzieli-
przymusowe zamykanie sklepów
najwięcej przynosi korzyści dla
rzeźmieszków.

Z operatki. Wzno-
wiona w tym roku wesoła i
melodyjna operetka p. t. „We-
soły astronom” Lehara na so-
botniem przedstawieniu zgro-
madziła dużą ilość słuchaczy,
którzy bawili się w ciągu wie-
czora qui pro quo. Wynikają-
cemi z sytuacji. Główni wy-
konawcy wywiązali się z zada-
nia należycie.

Za nieprawne po-
branie kwitu na węgiel,
wskutek czego odcisną szko-
dę materialną w kwocie 14.000
mk. Stanisław Sroka z Sielca,
pociągnięto do odpowiedzial-
ności sądowej Walentego Z.
z Dańdówki.

Cukier przemycany.
W dniu 4 b. m. o godz.
2 ej pp. patrol policyjny, składa-
jący się z poster. Cwiklińskiego
Piotra i Kozła Antoniego z
podkom. Szelce, zauważył dwóch
podejrzanych osobników, nio-
sących przemycany cukier. Jak
się później okazało cukru było
55 funtów. Niosący cukier na
widok policyjantów porzucili go
i zbiegli. Cukier przemycany,
jak wiadomo, jest znacznie tań-
szy od naszego krajowego, to
też przemycany się go z G. Śląska
w znacznych ilościach, i, nieste-
ty, on tylko wywołuje pewną
konkurencję, w handlu bowiem
w Zagłębiu artykuł ten nie ta-
nieje tak, jak się o tem mówi.

Przechwycenie po-
dejrzanych osobników.
Podczas obławy, nocnej zerga-
nizowanej przez I komisariat
P. P. w Sosnowcu przyłapano
wałęsających się po mieście
Jana Kozie, Wacława Koło-
dziejskiego i Stanisława Ko-
pca, przy których znaleziono
różne narzędzia złodziejskie
jak: wytrychy, łomy, piłki, la-
tarki elektryczne oraz przed-
mioty, pochodzące prawdopo-
dobnie z kradzieży. Na zatrzy-
manych, pada podejrzenie, że
zajmowali się kradzieżami. Do-
chodzenie w toku.

Napad. W dniu 4 b.
m. o godz. 10 wiecz na kasjer-
kę Lejtner z kina „Sfinks”,
niosącą pieniądze ze sprzedaży
biletów, w ilości 114.000 mk.
przy ul. Warszawskiej № 20,
napadł nieznany osobnik, gdy
znalazła się w korytarzu tego
domu i zaapawczy kasjerce

oczy płaskiem, zrabował jej
powyższą sumę, poczem zbiegl.
Podejrzanych o powyższy napad
St. U., St. W., P. Pochopina,
Ign. K., i Jana K. zam. w Mi-
łowicach, aresztowano i prze-
stuchiavano.

Najęcie mieszka-
nia w celu kradzieży.
W dniu 2 bm. około godz. 3
i pół wiecz. do mieszkania Ma-
rji Tuszyńskiej (ul. Ostrogór-
ska № 13) wtargnęli jacyś
dwaj nieznani jej osobnicy,
którzy zrabowali 2 palta dam-
skie, poczem zbiegli w niewia-
domym kierunku. Dochodze-
nie w toku. W tymże dniu
podobny wypadek mieli: Fran-
ciszek Wędrowska zam. przy
ul. Owajanej № 3, której nie-
znani sprawcy ukradli ubranie
wartości 30.000 mk., oraz
Wład. Lubiszewski, z ul. Kuź-
nicznej № 21, z którego mie-
szkania złodzieje zdołali wy-
kraść ubrań na 72.000 mk. O
wypadkach tych zawiadomiono
policję, która wszczęła dochó-
dzenie.

Potajemny wyszynk
alkoholu. Podkomisarjat po-
licji. Pogoń w dniu 29 li-
stopada r. b. wykrył dwa po-
tajemne lokale wyszynku al-
koholu przy ul. Konstantynow-
skiej № 17 u niejakiego Adam-
skiego i przy ul. Florjańskiej
w mieszkaniu Szpicgolisa. Spi-
sano odpowiedni protokół.
Winni pociągnięci będą do
odowiedzialności sądowej.

POLSKO - ŚLĄSKIE T-WO
HANDLU ŻELAZEM,
Sosnowiec, Małachowskiego 11
poszukuje
**buchaltera
bilansisty**
młodego na stałe ewentu-
alnie na godziny. Warun-
ki od umowy. 1606

Dr. H. Grodziński
b. lekarz szpitali chorób
wenerycznych i skórnych
Choroby weneryczne, skórne,
i moczopłciowe. 1342
Przyjmuje od 11—2 i od 6—8.
Panie 5—6.
Sosnowiec Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

Powrócił
Doktor K. Troppauer
Choroby skórne, włosów,
weneryczne. Kosmetyka lek.
Badania mikroskopowe.
Przyjmuje od 10—12, od 5—7 1/2 panie 4—5
Sosnowiec, Małachowskiego 5
darter (Targowa 2.

KABLE ziemne, KABLE gołe miedziane
PRZEWODNIKI i SZNURY
Polecają ze składu:
Zakłady Elektrotechniczne „LUKREC”. 1637
Warszawa, Wienkiewicza 1. Oddział Królewska 41.
Adres dla depozt: „Lukwar” Warszawa.

Sosnowiec, ul. Kościelna № 5.
dnia 1, 2, 3 i 4 grudnia r.b. pierwszy raz w Sosnowcu 1556
Kopalnia złota
sztuka atrakcyjna w 6 Harry Pool Początek przedstawień o go-
częściach w roli głównej 1) Dniwca z cyrku 2) Dom tajem-
i święta o godzinie 3 popoł. Ceny biletów od Mk. 80 do 150.
ANONS! Od środy dnia 7 grudnia sensacyjna arcydzieło ANONS!
filmowe Amerykańskie w 5 serjach. 1) Dniwca z cyrku 2) Dom tajem-
nie 3) Rywale Cowboy. 4) Niewola Pirałów! 5) Walka o testament

— **Zeszyt 49 „Świata”**. Czerdziesiąty dziewiąty zeszyt „Świata” zawiera bardzo interesujący zbiór prac, dotyczących Gdańska. Są one bogato ilustrowane. Niedawno podpisana konwencja polsko-gdańska wymaga, by społeczeństwo nasze zainteresowało się głębiej tą wysoce żywotną dla naszej przyszłości sprawą. „Świat” w tym względzie pragnie spełnić zaszczytną rolę polepszania nas o tej kwestji. Poza to ten zeszyt posiada przegląd najważniejszych wydarzeń tygodnia.

— **Za potajemny wyszynk alkoholu** pociągnięto do odpowiedzialności Franciszka D., zamieszkałą przy ul. Towarowej Nr. 9.

— **Kradzieże**. Policja ujęła niejakiego Franciszka Simaszka, przy ul. Sułkowskiej Nr. 6, który dopuścił się kradzieży maszynki do lutowania i srebrnej papiernicy ogólnej wartości 7000 mk. na szkodę Jakóba Kucińskiego z ul. Piłsudskiego Nr. 50. Petronelli Łęziwowej z ul. Piotrkowskiej Nr. 6 złeznał i niewykrył dotąd złodzieje skradli większą ilość pierza i pościeli wartości 100 000 mk.

Aleksandrowi Kucharskiemu przy ul. Sułkiej Nr. 42 jęć osobnicy skradli kilka sztuk drobiu wartości 3000 mk.

Na kradzieży węgla z kop. „Łudwik” w Sosnowcu przylapano niejakiego Władysława W. (z ul. Rausdowskiej 14). Spisany protokół skierowany będzie do Sądu Pokoju. Z powodu nadciągających już mrozów i drożyzny węgla, bledacy rekrutujący się z wyrobników i zdemobilizowanych wojskowych znaleźli się w opłakanym położeniu. Nic dziwnego, że kradzieże węgla są na porządku dziennym.

Z teatru K. Czarneckiego. (Komunikat).

Dziś na scenie ujrzymy jako premierę sztukę, która obiegała tryumfalnie po wszystkich europejskich scenach „Obowiązki” czyli „Szpieg Francji” 3 obrazy sceniczne H. Leveaden’a osnuta na tle wojny, otęści niezwykle zajmującej, porusza bowiem problem unitaryzmu i pacyfizmu. Główne role powierzono pp. Mrowińskiemu, Rudnickiemu, Dąbrowskiemu, opalińskiemu, Kisielewskiemu, i inni, oraz zapoznamy się z nowo zaangażowanym artystą z Krakowa teatru „Imienia Słowackiego” p. Eugeniuszem Magnuszewskim jako artystą, który odtworzy rolę Piotra Kuliusa, oraz jako reżyserem wy-

stawiającym dzisiejszą zajmującą premierę.

W sobotę „Wieczór wesółej czwórki” Czwartek pop. arcywesóły „Baron Kimmel” wiecz. po raz pierwszy „Czar walca”

W piątek „Wesoły astronom” Sobota „Sulamita” z p. Bonecką w roli tytułowej, próby pod reżyserją p. Józefowicza w całej pełni, muzycznie opracowywuje p. Bejgelman.

Katowice dziś „Prymas cyganów”

Będzin środa „Dziwaczka z Hollandji”

Dąbrowa w środę „Dobry wieczór” czyli „Szpieg Francji”

Mysłowice czwartek „Ciemna Plama”

Olkusz piątek „Chrześcijaństwo w Jeny”

Sobota „Obowiązek” czyli „Szpieg Francji”

Ze świata.

Człowiek z rogami.

Dzienniki londyńskie zamieściły depeszę z Jonanesbaga, która donosi, że znajduje się tam Karł z rogami, które zaczęły mu rosnąć pomimo stałego obcinania, gdy miał lat 9. Niezwykle ten Karł ma być sprowadzony do Londynu, a następnie do Ameryki, gdzie uczeni zajmą się badaniami tego objawu. Tyle londyńska sensacja. U nas w Polsce Karły z rogami t. zw. mętowie nie są rzadki.

Uszy, a telefon.

Jeden z londyńskich lekarzy specjalistów radzi aby ludzie używający często telefonu, przykładali słuchawkę naprzemiennie do prawego to do lewego ucha.

Praktyka wykazała, że większość ludzi słyszy częściej na prawe ucho niż na lewe, a przy czym tego zjawiska dotychczas nie zdołano stwierdzić dokładnie. W przeciwieństwie do powyższego oświadczenia, ostatnimi laty stwierdzono, że ludzie używający zawadowo telefonu, słyszą częściej na lewe ucho niż na prawe. U wielu też zauważono nie tylko przytępienie słuchu w lewym uchu, ale tak e silne bóle głowy. Bóle te mogą pochodzić ze zbyt silnego przyciskania słuchawki telefonu do muszli usznej, częściej należałoby je przypisać działaniu zimnej słuchawki na rozgrzane ucho. Tem można sobie wytłumaczyć bóle nerwalgiczne głowy, na które cierpią często zimą telefonistki.

WYŁĄCZNIKI NOŻOWE

dla 40—60—100—200—400 amp. na składzie

Fabryka Aparatów Elektrycznych

Inżynierowie: K. Szpotkański, C. Ciszewski i S-ka

Warszawa-Praga, ul. Kałuszyńska Nr. 4. Tel. 90-48

Gmach własny. 1100

Ważne zawiadomienie!

Kto chce mieć dobry i elegancki portret z fotografii na gwiazdkę, niech zapamięta sobie adres największego w Polsce

Zakładu portretowego LAZARA w Sosnowcu

ul. Starososnowiecka 14

w pobliżu cukrowni „Zacisze”.

Należy już obecnie zgłaszać się z zamówieniami. Nie dajcie się bałamucić agentom z innych podobnych firm gdyż będziecie żalowali.

Kto powoła się na powyższe ogłoszenie dostanie 10% opustu 1137

Epilepsja (Choroba świętego-Wit)

Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższym zastosowaniu, zupełnie usuwa tę chorobę 816

Oryginalny „NOWOPILEPTOL”

(z kogutkiem). Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Drukarnia i Introligatornia

SPÓŁKA WYDAWNICZAJ
KURJER ZAGŁĘBIA
w SOSNOWCU

wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie po cenach konkurencyjnych.

Siano prasowane.

w dobrym gatunku, na paszę dla koni owies i ziemniaki dostarcza w ładunkach wagonowych i w mniejszych ilościach ze składu

DOM HANDLOWY 1408

K. PEUCER, Inż. E. WAGNER i S-ka

w Sosnowcu, Piłsudskiego 25.

Wszyscy, którzy

chcą poznać życie narodów na kuli ziemskiej, kogo zajmuje literatura sztuka, dramat, muzyka, śpiew, sprawy wojskowe, sport, wynalazki, przemysł, handel, mody, itd - ten prenumeruje „Przegląd Światowy”, ilustrowane czasopismo, poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy 1289

PRZEGŁĄD ŚWIATOWY pojawia się w czterech językach: polskim, a w części ilustracyjnej i Przewodniku międzynarodowym również w francuskim, angielskim i niemieckim, wraz z dodatkiem Esperanta Fakto — wychodzi 15 każdego miesiąca.

BEZPŁATNA PREMJA dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego”. Każdy prenumerator „Przeglądu Światowego” otrzyma bezpłatnie „Ilustrowaną Encyklopedję Podręczną”.

PRZEDPŁATA ROCZNA — 2000 mk. pol. 2000 kor. austr. 250 mk. niem., 50 fr. 4 dol. PRZEDPŁATA POŁROCZNA — 1000 mk. pol. 1000 kor. austr. 150 mk. niem. 30 fr. 2 dol. Redakcja i Administracja „Przeglądu Światowego” Warszawa, ul. Sienna 23. Do nabycia w biurach dzienników, księgarniach i na dworcach kolejowych. Egzemplarzy okazowych nie wysyła się

Krakowskie Kursa Matury

„Matura”

ODDZIAŁ w CZECHOCHOWIE

Dąbrowskiego 5a / II

(godz. przyjęć od 2—4 po oprócz niedziel i świąt) Na kursach zbiorowych do matury I do egz. z 5 i 6 klas poczynnie się w najbliższych dniach. Uczyć będą najwybitniejsze i fachowe. Jeszcze kilka miejsc wolnych. Informacje bezpłatne.

Ból głowy, migrena, nerwica



usuwają powracające bóle głowy, nerwice, „Migrenę”, „Nervosin”, „Zagłęb” w aptekach, składach aptecznych i „Kogutkach”



Choroby żołądka, kłesek, nerwicy, obstrukcje, choroby, radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie ziolo

Dr. Bauera 2494

z marką Kogut. Sprzedają apteki i składki hurtowe Sosnowiec skład ap. Jagiellowiec

Zarezerwowane

dla fabryki chemicznej

„GÓRNIK”

w Dąbrowie Górniczej

DOBNE OGŁOSZENIA

Młoda

inteligentna, pismienka z łagodnym charakterem pisma, z praktyką biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia do „Kurjera Zagłębia” pod „Danuta” 1636—1

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul. Piłsudskiego Nr. 16, poleca słuchaczom, niewykwalifikowanych robotników, rzemieślników, terminatorów oraz biuralistów, maszynistów, techników i kandydatów innych zawodów. Pośrednictwo bezpłatne. 838—10

Marmelada

czysto jabłeczna lub śliwkowa, twarde, zgotowana na cukrze wysyła opłatnie do każdej miejscowości pocztowo w praktycznych, nowych, próbnych beczulkach zawartości netto 10 kilo (10 funtów) za nadaniem 1000 mk. na Nr. 140 417 Pocztowej P. sy mk. 2850, założona 1876 roku. W fabryce ciast cukrowych i marmelad Stanisław Gurgul Jarosław Małopolski. Wysyłkę za zaliczeniem nie uskuteczmy. 1534—6

Fort-pian

prawie nowy tanio sprzedam Debliska 11 stróż wskaże. 1637—3

Na drodze

Klimontów—Pogoń zgubiono damską, ręczną skórzaną torebkę z pasportem, wydany Zofii Kotarskiej przez Magistrat m. Czeladzi, kluczykami, teczki, mi drobiami i pieniędźmi. Upraszam się znaleźć po zatrzymaniu pieniędźmi oddanie torebki z pasportem i pozostałą zawartością do d-ra Kotarskiego Klimontów lub do d-ra Wolkowicza w Sosnowcu (Targowa 9). 1635—1

Sprze

kawiarnię z całkowitem urządzeniem lokalem. Nowo-pogońskie 24. 1636—3

Kozuch

okazyjnie do sprzedania. Wiadomości Pogoń ul. Orla Nr. 18 w sklepie Bednarskiej.

Do sprzedania

nowe garnitury, palta i obuwie ul. Chmielna Nr. 2, dom Neugebauera m. 1528. Zgłoszenia w niedzielę rano.

Konopie

i mieszkanka ul. Rysia Biuro. 1637—3



Odciski

brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach bezprowrotnie i bez bólu usuwa

„Klawiol”

wyrob. Pharm. Labor. „Ap. Kowalski” w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składki apteczne. 100



Najsukuteczniejszy środek przeciwko

Oslabieniu i wycieńczeniu organizmu, Niemocy małowkrwistości (anemji) Brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

Pigułki Siłotwórcze

wyr. Lab. Farm. „Ap. Kowalski” w Warszawie Miodowa 1

Skutek wprost, zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 99